

Anielka, PS jestem

Późno już, a ja liczę dni bez Ciebie
Na poduszce moje łzy, coraz bardziej tulą się do siebie
Bo wspominał kilka twoich szczerych słów,
Które burzą każdy nowy ruch.

PS, ja nadal jestem
Choć zamknęłaś moje szczęście w pułapce bez ścian.
PS, ja nadal jestem
Choć zamknęłaś moje serce, lecz muszę iść sam.

Myliłam się, nic nie będzie prostsze, nie
Za zamkniętych powiek świat, znów nabiera wyblakłych barw
Poza sferę wzruszeń wznosi nas ten fakt,
W pętli kilku taktów zatrzymana ja.

PS, ja nadal jestem
Choć zamknęłaś moje szczęście w pułapce bez ścian.
PS, ja nadal jestem
Choć zamknęłaś moje serce, lecz muszę iść sam.

Gdzie jesteś? Już nie widzę nas. Gdzie jesteś, gdzie?
Gdzie jesteś? Już nie widzę nas. Gdzie jesteś, gdzie?

Gdzie? Bo ja cały czas pamiętam te słowa... No gdzie jesteś? no gdzie?
Cały czas, gdzieś one się przeplatają, a ja nie mogę w ogóle tego zapomnieć i nie mogę zacząć ni
Przecież... a ja myślałam... bo mówiłeś, że będziesz... ale nie z nią... tylko sam,
Gdzie jesteś? że jednak wrócisz gdzie? późno już... gdzie?

PS, ja nadal jestem
Choć zamknęłaś moje szczęście w pułapce bez ścian
PS, ja nadal jestem
Choć zamknęłaś moje serce, lecz muszę iść sam.